

To dramat, który dotyczy całej Afryki. Kamerun nie jest wyjątkiem. Z tego powodu Afryka powoli umiera. Nie wiem czy zdają sobie z tego sprawę. Jak nie znajdzie się na świecie skutecznego środka farmaceutycznego. to moim zdaniem nie poradzą sobie z tą plagą.

Tragedia polega na tym, że nie walczy się tam z AIDS we właściwy sposób. Całym lekarstwem ma być prezerwatywa. Z jej reklamą można się spotkać na każdym kroku. Nie propaguje się tu w mediach abstynencji przedmałżeńskiej i wierności małżeńskiej. Z tym ludzie w Afryce mają zresztą ogromny kłopot. Niemal w każdej rodzinie katolickiej, z którą się poznałem w Doume, był ktoś kto umarł na AIDS. Raz była to 20 letnia córka. Innym razem samotna młoda matka zostawiając 11 letnią córkę. Zmarła też siostra Helenki, bardzo ładna dziewczyna, która u nas często pracowała maczetą. Siostry nigdy nie odmawiały jej pracy w obawie, aby nie poszła w ślady swojej starszej siostry.

Antykoncepcja w postaci prezerwatywy to jedyny propagowany i dostępny środek ochrony przed AIDS. De facto to jest promocja życia w krótkotrwałych i przypadkowych związkach, czyli w zasadzie pomaga w rozprzestrzenianiu się AIDS. Ale przewyciężenie AIDS na drodze farmaceutycznej to ewentualnie kwestia jakiejś przyszłości. Teraz należałoby mówić o znaczeniu wierności małżeńskiej. A tak nie jest. Zachodnim koncernom produkującym środki antykoncepcyjne widać zależy tylko i wyłącznie na dochodach. Ponadto organizacje międzynarodowe propagując antykoncepcję liczą na zmniejszenie populacji mieszkańców Afryki i redukcję w ten sposób głodu i ubóstwa. Ale to całkowicie błędna droga. Kościół próbuje z tym walczyć, ale spotyka się z falą krytyki. Ktokolwiek powie coś przeciwko prezerwatywom, staje się przedmiotem ataku ze strony środków przekazu. Przykładem może być atak na papieża Benedykta XVI podczas jego wizyty w Afryce w 2009 roku (Kamerun, Angola). Dziennikarze zachodni rozpętali wokół pielgrzymki medialną burzę za sprawą wypowiedzi Papieża na temat problemu AIDS w Afryce i prezerwatyw. Papież odpowiadając na pytanie francuskiego dziennikarza w samolocie powiedział, że "dystrybucja prezerwatyw nie rozwiąże, lecz pomnoży problemy" związane z AIDS w krajach afrykańskich. Dla większości światowych mediów w komentarzach dotyczących pielgrzymki stało się to tematem numer jeden. Słowa papieża zostały zmanipulowane i rzecznik Papieża wielokrotnie musiał wyjaśniać, że kościół w swojej etyce nie dopuszcza antykoncepcji.